

# donGuralesko, Barbarzyńcy w ogrodach snów

Na Orlej Perci myślę o śmierci  
Myślę o życiu, które trwa  
Halny znów smęci, mąci w pamięci  
Trzy baśni ćwierci, pusty bar

Kulę się w kącie, krzyż na Giewoncie  
Samotnie sterczy pośród skał  
Kule na froncie, krocie na koncie  
A po Krupówkach hula wiatr

dobrze znają swoje ofiary obskurne bary  
gdzie nocne mary topią w kieliszku soje koszmary  
potem wychodzą na mglisty poranek, szary  
by na ołtarzy wiary palić marzeń ofiary